

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieciak” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 1157 milion. mk., do Polski 30 miliard. mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednostronny. Wiersz reklam. 200 mk. razy 100.000.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 10 listopada 1923 r.

Nr. 254.

## Serbo-Łużycanie w Budziszynie.

Mam przed sobą ciekawe pismo. Tytuł tego pisma jest

### SERBSKE NOWINY.

Dzennik za serbski lud.

Pismo to wychodzi w Budziszynie (Bautzen) w Saksonji.

Czerwono zakreślony jest artykuł wstępny pod tytułem: »Narodne mjeńschiny psched pruskim sejmom«.

Z tytułu pisma, oraz tytułu artykułu wstępnego przekonanie się możemy, że szczer ten serbsko-łużycy, czyli Wendowie, musi być z nami spokrewniony. Jest to rzeczywiście szczer słowiański, a więc są to nasi pobratymcy.

Serbo Łużycanie mieszkają w Saksonji, częściowo w Prusach. W Saksonji mają Serbo Łużycanie już pewne prawa ustawami zagwarantowane. Rząd saski zachowuje się przychylnie wobec ruchu serbsko łużycy. W Prusach jest inaczej. Traktuje się ich w Prusach tak samo jak Polaków, Duńczyków i Litwinów. Centralną rolę w ruchu serbsko-łużycy jest »Wendischer Volksrat«, którego przewodniczącym jest radca szkolny (słuchajcie!) Schneider w Kamenz w Saksonji. Poza tym istnieje towarzystwo nauczycieli liczące 70-80 członków. (Słuchajcie!) Wszystkie towarzystwa serbsko łużycy złączone są w związku »Domowina«.

Powróćmy do pisma »Serbske Nowiny«. Już tytuł pisma jest dla nas zrozumiały, rozumiemy wszyscy także co to znaczy: »Dzennik za serbski lud«. Któż z nas nie rozumie znaczenia tytułu artykułu wstępnego w nr. 217 tego pisma »Narodne mjeńschiny psched pruskim sejmom«? Znaczy to: »Mniejszości narodowe przed pruskim sejmem«.

Cóż tam czytamy w owym artykule dotyczącym mniejszości narodowych w Prusach? Czytamy tam pomiędzy innymi, że »opuszcili Wendów, czyli Serbo-Łużycan partje niemieckie, że „tylko Polacy mają dla szczeru tego opuszczonego zrozumienie«.

Czytamy tam dalej dosłownie:

»Danjo, Polacy a Serbja szluszeja hromadze a maja szo stowarszicz z hromadnej polityzy«. Nemzy za nasz niczo wysche nimaja«.

Znaczy to: »Duńczycy, Polacy i Wendowie należą do siebie i powinni zjednoczyć się do wspólnej polityki Niemcy nie dla nas nie mają«.

W artykule wstępnym Serbo Łużycanie z radością przytaczają ustępy z mowy piosła Baczewskiego. Cieszą się, że Polacy z nimi razem pracować i praw mniejszości wspólnie bronić pragną.

Są to objawy pocieszające. Oby sprawy mniejszości narodowych wszystkie szczerzy nieniemieckie celem wspólnej obrony praw mniejszości narodowych w Niemczech potoczyły się do przodu. Nie przeciwko narodowi niemieckiemu. Broń Boże. Polakom, Duńczykom, Serbo Łużycanom i podkreślam Litwinom, rozchodzi się jedynie tylko o obronę praw każdego narodowi kulturalnemu drogich i świętych. Te prawa nasze, te najświętsze dobra są u nas zagrożone właśnie przez tych Niemców, którzy się manują najlepszymi synami ojczyzny którzy najenergiczniej w obronie tych samych praw rodaków swoich zagranicą w prasie swojej występują.

Wspólne cele nas łączą. Popierajmy energicznie kwestię współpracy z mniejszościami narodowymi, które nam Polakom w swojej prasie tyle wdzięczności i tyle sympatii okazały. Kiedy się odbędzie zjazd wszystkich przedstawicieli mniejszości narodowych w Niemczech, kiedyż będzie omówiony i unormowany program wspólnej pracy?

Obrzymie mamy zadania polityczne, obrzymie obowiązki, musimy atoli umieć chcieć, ażeby tym zadaniom sprostać. Pierwszym zadaniem naszym jest zbudowanie na trwałych podstawach własnego domu, czyli egzystencji finansowo ugruntowanej naszej organizacji. Ale równocześnie nawiązać trzeba łączność i pomagać tym mniejszościom narodowym, które na nas spoglądają i od nas pewnej inicjatywy politycznej wyczekują.

W prasie duńskiej i serbsko łużycy znaleźliśmy bardzo wiele dowodów szczerzej życzliwości i sympatii. Litwy nie znamy i nie wemy jak się na

## Rzut oka na położenie polityczne w Niemczech.

Demokraci i socjaldemokraci niemieccy wydali odezwę, w której wskazują na niebezpieczeństwo wojny domowej i wzywają wszystkich republikanów ażeby byli gotowi i pomagali rządowi republikańskiemu w razie niebezpieczeństwa. Organ najniechętniejszej partji w Niemczech, »Königsb. Allgem. Ztg.« wyraża z tego powodu swoje niezadowolone (jakże republikanie!) i twierdzi, że większe niebezpieczeństwo grozi ze strony lewicy. (Kręctwo polityczne!)

Nacjonalisci nie chcą wstąpić do rządu Stresemanna. Ciekawy to rząd. On niema zaufania ani u socjalistów, ani u komunistów, ani u nacjonalistów, ani u demokratów. Nawet w »Deutsche Volkspartei« panuje w kwestji zaufania do swego przywódcy pewne rozdwojenie. Tylko centrowcy są jeszcze pod-

te sprawy zapatruje. Ale i z Litwinami bazys do współpracy się znajduje. Tylko dobrej chęci, zmysłu i taktu politycznego potrzeba, a wszystkie przeciwności przezwyciężymy. Zgody i łączności potrzeba także przedewszystkiem pomiędzy nami Polakami w Niemczech. A wtenczas powiedzieć możemy: »Die Hindernisse sind dazu da, um sie zu überwinden«.

Zamęt, chaos w Niemczech. Ale nam ręk zakładać, ani wdawać się w waśnie i spory osobiste lub partyjne w Niemczech nie wolno. »Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy«.

Służmy wszyscy sprawie naszej i sprawom mniejszości narodowych w Niemczech. Obserwator.

## Prusy Wschodnie.

(Przez »Obserwatora«.)

### Znowu Dr. Seraphim.

Pan Dr. Seraphim znowu nas zaczepia w »Königsb. Allg. Ztg.« z powodu pewnego artykułu w »Gazecie Olsztyńskiej«, zarzuca nam podburzanie i ośmieszanie wszystkiego co jest niemieckim i pyta się »Quosque tandem?« Sądźmy że sprawa wojny, cesarstwa i militarystyki niemieckiej należy już do historii. Czytaliśmy wiele publikacji niemieckich o cesarzu i militarystyce niemieckiej, które jeszcze ostrzej krytykują ten system, który przyniósł tak okropne nieszczęście narodowi niemieckiemu. A więc coż p. Dr. Seraphim od nas właściwie żąda? Czyż mamy wbrew naszemu przekonaniu chwalić ten system lub żądać powrotu tego systemu? Musielibyśmy wtenczas być rzeczywiście wrogami narodu niemieckiego. Że występujemy przeciwko systemowi, który dla narodu niemieckiego okazał się zgubnym, to przecież najlepszy dowód, że współpracujemy nad tem, ażeby naród niemiecki wyzwolić z wpływów nacjonalistycznych i militarystycznych, które go do ostatecznej i zupełnej zagłady prowadzą. Ze spokojnem sumieniem powtarzamy ustępy artykułu w niemieckim tłumaczeniu »Königsb. Allg. Ztg.«:

»Brechet mit dem Geiste Bismarks und Wilhelm's, werdet neugeboren, gebt uns dass, was uns zusteht, was Polen der deutschen Minderheit gewährt und bestimmt wird der allmächtige und barmherzige Gott euer S'hicksal bessern.«

Tak, jedynie ta droga Niemcy z chaosu wyprowadzić może. Bóg naszym świadkiem, że tak jest, a nie inaczej.

### Prowokacje „Gazety Olsztyńskiej“.

»Allenstein-er Zeitung« pod takim tytułem powtarza artykuł z »Königsb. Allg. Ztg.«, powtarza także uwagi Dr. Seraphima i — solidaryzuje się z nimi. Dr. Seraphim i »Allenst. Ztg.« podburzają przeciwko nam władzę i naród niemiecki, chociaż wiedzą o tem, że my dobrze życzymy narodowi niemieckiemu. Znają redaktorzy pism tych intencje nasze, gdyż czytają wszystkie artykuły »Gazety Olsztyńskiej« w tłumaczeniu niemieckim, mianowicie artykuły moje. Jeżeli chcecie informować waszych rodaków o naszych dążeniach i naszych zamiarach, natenczas informujcie stałe, wjaśniamy waszych czytelników w sposób naszego pisma, w naszą taktykę polityczną, pozwólcie, że czytelnicy wasi będą tak samo

porami Dr. Siresemanna, ale i w centrum pojawiać się poczyna pewien — Ruck nach rechts! (Słuchajcie!)

Konferencja ambasadorów zamierza rządowi niemieckiemu wysłać przestrożę. Reakcyjny militarystom bowiem przynieść może Niemcom skutki fatalne. Z Londynu donoszą o tem prasie niemieckiej. Zwraca się Niemcom uwagę na to, że co do tej kwestji zapewniona jest współpraca Francji z wschodniami państwami sąsiadującymi z Niemcami i to współpraca nie tylko dyplomatyczna, ale w razie potrzeby także militarna. »Daily Telegraph« donosi z Londynu, że planuje się przeprowadzić kontrolę depozytów niemieckich z żonych za granicą.

Dzisiaj można mówić o pewnej stagnacji politycznej w Niemczech. Panuje jakiś dziwny spokój, jakoby przed burzą...

Swój.

znali nas jak wy nas znacie. Pozwólcie ażeby czytelnicy wasi sami się orjentowali i sami zdanie o nas sobie wyrobili. Nie sugerujcie im własnych swoich przestarzałych, pedantycznych i partyjnych zasad i poglądów. Nie bądźcie demagogami, nie wprowadzajcie umyślnie w błąd czytelników waszych i waszego już tak błędnie informowanego i z tego powodu się orientującego narodu. Starajmy zbliżyć się do siebie, poznać i zrozumieć siebie wzajemnie. Demagogiczne hasła dzisiaj w tych straszliwych warunkach nie polepszają, ale pogarszają położenie wasze w kraju i zagranicą. Starajcie się zrozumieć znaki czasów nowych, zerwijcie nareszcie z przestarzałymi poglądami, odródcie się Niemcy, gdyż czas, czas największy.

Być może, że niektóre wywody nasze drażnią waszą dumę narodową. Ale nie bądźcie tak wrażliwi i tak nerwowi. Nas szarpiecie w waszej prasie, nad nami się zębacie, a my jednak nerwów nie tracimy. Odwyznaczajcie się od tych wiecznych napaści, zarzutów i denuncjacji. Macie z ludźmi do czynienia, z ludźmi, którzy są zdania że i w polityce być można człowiekiem, a nawet człowiekiem — uczciwym i honorowym. Jeżeli wam jaka krzywdę wyrządziłem, jeżeli przekonam się że tak rzeczywiście się stało, natenczas sam cofnę to, co powiedziałem. Ale nie krzyczcie zaraz i nie rzucajcie na nas kamieniami.

### Niemcy czekają na prawa mniejszości polskich w Prusach Wschodnich.

Ekspedycja »Gazety Olsztyńskiej« odebrała następujące pismo:

Wir erlauben uns die hfl. Anfrage, ob Sie noch Interesse für unsere »Snowatzky, Elementarz« und »Czytanka, Poln Lesebuch« haben? Wie wir in der Zeitung lesen, funktioniert der Minderheitenunterricht bei Ihnen gut, und wäre demnach zu erwarten, dass für unsere Bücher viel Verwendung sein müsste. Ausserdem ist bei uns ein Wörterbuch der polnisch-deutschen Sprache herausgekommen, das den Preis von 0,40 Goldmk. hat. (ord)

Ihrer gfl. Rückäusserung entgegensehend  
zeichnen wir

Hochachtungsvoll  
(Podpis)

Breslau, den 6 Nov 23

Firma pewnie z prasy niemieckiej informuje się o »dobrem funkcjonowaniu« nauki dla mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

### Rokowania polsko-sowieckie.

Warszawa. (Pat.) W ciągu dni ostatnich toczyły się w Warszawie rozmowy między wiceprem. spraw zagr. p. Marjanem Seydą i członkiem kolegium komisarjatu ludowego dla spraw zagr. w Moskwie p. W. Koppem, prowadzone również częściowo przez polskiego w Moskwie p. Knolla. Rozmowy rozpoczęte zostały stwierdzeniem przez obie strony wzajemnych zdecydowania pokojowych intencji.

Ze strony rządu sowieckiego wysunięte zostały 4 punkty: 1) Ustalenie jako jednej ze zasad podstawowych przyszłego traktatu handlowego kluzul największego uprzywilejowania w stosunkach celnych. 2) Sprezycowanie i zagwarantowanie wzajemnego transyltu handlowego w wykonaniu art. 22 traktatu

ryskiego. 3) Ustalenie sposobu wykonania art. 22 traktatu ryskiego, dotyczącego wypłacenia przez Rosję 80 milionów rb. w złocie, należnych Polsce z tytułu jej udziału we funduszu złotym b. banku państwa rosyjskiego. 4) Wykonanie wymiany personalnej w myśli układu repatriacyjnego. Postulaty powyższe projektowano ze strony sowieckiej ująć we formę protokołu.

Nie zgłaszając merytorycznie zastrzeżeń co do tego ujęcia sprawy o ile ono podkreśli obowiązek realizowania warunków traktatowych, rząd polski wysunął ze swej strony również kwestję usunięcia trudności związanych z przyjęciem przezeń do wiadomości notyfikacji o powstaniu republik sowieckich.

W czasie rozmów okazało się, że rząd sowiecki przykłada specjalną wagę do sprawy tranzytu rosyjsko-niemieckiego, której nadawał oświetlenie polityczne w związku z ewentualnym dalszym rozwojem wypadków w Niemczech. Odnosna propozycja Niemiec przewiduje gwarancję wolnego tranzytu, zupełnie niezależnie od wewnętrznych warunków politycznych w kraju przeznaczenia wzajemnego eksportu.

Strona polska wyszła ze założeń, że rząd polski powoduje się szczerą i pokojową zamiarem i zasadą nie ingerowania w wewnętrzne sprawy państw obcych, a zarazem, że sprawa tranzytu jest sprawą czysto ekonomiczną, w której wykluczone być powinny wszelkie niemożliwości polityczne.

W tej myśli zaproponowano z polskiej strony formułę, zapewniającą rządowi sowieckiemu wolny tranzyt na irwalnych podstawach w ramach art. 22 traktatu ryskiego. W sprawie formy dotyczącego tranzytu porozumienie nie zostało osiągnięte, a nato miało zostało uzgodnione stanowisko obu stron w kwestji zmiany ustroju federacyjnego sowieckiego, wobec czego oczekiwano natężyć wkrótce końcowej wymiany not w tej sprawie. Rozmowy prowadzone w duchu zdecydowanie pokojowym nosiły charakter czysto rzeczowy.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Położenie w kraju.

Warszawa. Ścisłe sprawozdania, nadchodzące z całego kraju stwierdzają, że zapowiedziany na dzisiaj ze względu na czysto polityczny strajk powszechny całkowicie się nie udał. Strajk przejął się częściowo poza samą Warszawą tylko w Krakowie. Na całym pozostałym obszarze Rzplitej Polskiej zupełny spokój i normalna praca.

W szczególności podkreślić należy, że nie uległy rewolucyjnym strajkom województwa: łódzkie, kieleckie i śląskie (poza Bielskiem, gdzie w ciągu popołudnia miał się strajk przejawiać). Spokój zupełny panuje w województwach: wołyńskim, poleskim, nowogrodzkim i białostockim. W Ziemi Wileńskiej, strajk przejął się tylko w samym Wilnie i to częściowo; objął mianowicie elektrownię, wodociągi oraz niektóre fabryki garbarskie. Elektrownię i wodociągi uruchomiono przy pomocy wojska. W województwie poznańskim zupełny spokój. W województwie łwowskim tak w samym Lwowie, jak i w zagłębiu lwowskim oraz w Przemysłu spokój i praca normalna. W samym Lwowie zapowiadają jakoby od południa miały stanąć tramwaje.

HELENA MNISZEK

62

## ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Przybył na krótko do Głębowicz i z listami polecającymi od ordynata wyjechał zwiedzić kulturalniejsze majątki w kraju.

Najdłużej przebył u księżąt Giesztorfów gdzie pod kierunkiem starego księcia odbył paromiesięczną praktykę.

List księcia do Waldemara, po wyjeździe Bohdana, był pełen uznania dla młodzieńca. Między innymi zawierał słowa: »Twoja krew, panie ordynacie, płynie w żyłach twego kuzyna. Wyda kiedyś rezultaty wyborne. Umiejętnie wydzwignąłeś go z czerczyńskich tradycji, i to jedna z twych zasług najpiękniejszych«.

Waldemar cieszył się niewymownie.

Bohdan nie poprzestał na kraju. Wyjechał do Galicji, do Węgier. Potem zwiedzał gospodarstwa czeskie, poznańskie. Jako wolny słuchacz uczęszczał jakiś czas na wykłady agronomiczne w Taborze. Bywał na różnych próbach w stacjach doświadczalnych.

Ordynat otrzymywał od niego listy, zawierające moc projektów. Listy, tchnące zapalem młodzieńcym. Przemawiała w nich dusza, obudzona już do życia i czyn, rwąca się naprzód, żądna działania. Dawna rozterka wewnętrzna, przelstoczyła się w pewne zamiloowanie do walki z losem. Smutek, żal — pierzchy, zabite wrodzoną, lecz śpiącą dawniej, energją. Skłonność do marzeń została niezmienną, jednak zbyt szeroki rozrost jej hamował pozytywizm, nabyty wśród ludzi. Bodzio był idealista, lecz trzeźwość miał zawsze w pogotowiu. Używał jej w warunkach wyłącznych. Szeroka i hojna jego natura szarpała się jeszcze gwałtownie w ciasnym zakresie swego lotu. Pomimo

Władze jednak uczyniły wszelkie starania, aby je natychmiast uruchomić.

### Jugosławja.

#### Zatarg Jugosławji z Bułgarią.

Belgrad. (PAT). Wiadomość o zamachu na jugosłowiańskiego attaché wojskowego w Sofji wywołała tu wielkie wzburzenie. Na wczorajszej radzie ministrów, która się odbyła pod przewodnictwem króla, postanowiono przesłać rządowi bułgarskiemu notę, zredagowaną w ostrej formie, a domagającą się całkowitego zadość uczynienia. Prasa tutejsza zaznacza, że zamach wczorajszy wywołał wielkie poruszenie w całym kraju.

Białogród. (PAT). Nota, wręczona dziś rano rządowi bułgarskiemu przez przedstawiciela królestwa jugosłowiańskiego domaga się od Bułgarii:

1) przeproszenia i wyrażenia żalu z powodu wypadku ze strony rządu bułgarskiego przedstawicielowi królestwa S. H. S. w Sofji;

2) wyrażenia jugosłowiańskiemu attaché wojskowemu osobistego ubolewania przez bułgarskiego ministra wojny;

3) oddania honorów wojskowych rządowi królestwa S. H. S. przed gmachem poselstwa przez oddział 250 żołnierzy ze sztandarem;

4) przeprowadzenia przez władze bułgarskie najenergiczniejszego śledztwa celem wykrycia i przykładnego ukarania winnych;

5) sprawa odszkodowań dla pokrzywdzonych i państwa przedstawiona zostanie międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

Na wykonanie żądań, przedstawionych w punktach 1, 2 i 3 pozostawiony został termin 48 godzinny, licząc od chwili wręczenia noty rządowi bułgarskiemu. Jednocześnie zostało podane do wiadomości rządu bułgarskiego, że w przyszłości będzie on uważany za odpowiedzialnego w podobnych wypadkach.

### Szwajcjarja.

#### Proces zabójcy Worowskiego.

Lozanna. (PAT) Dziś rano rozpoczął się tu proces przeciwko Conradiemu, mordercy Worowskiego, rosyjskiego delegata na lozańską konferencję wschodnią, i przeciw współwinnemu Tolinowowi. Oba oskarżeni przyznali się do winy, lecz usprawiedliwiali swój czyn nienawiścią do bolszewizmu i zbrodni popełnianych przez bolszewików. Conradi przytacza na swe usprawiedliwienie niezwykle clerpicnia, które przeżywała jego rodzina w Rosji. Ojciec jego, ongiś bardzo bogaty fabrykant czekolady, umarł w nędzy z wują zamordowali bolszewicy.

Oskarżenie opiewa za tchymyśne zabójstwo Worowskiego i obrażenie cielesne i czynne znieważenie bez zamiaru zabójstwa Ahrensa i Diwilkowskiego. Oskarżenie występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby chodziło o rozgąszenie spisek. Akt oskarżenia stwierdza również, że Worowski nie miał przed lozańską konferencją charakteru przedstawiciela dyplomatycznego. Oba obrońcy domagają się będą wyroku uwalniającego. Protest potrwa 8 do 10 dni.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Olsztyńską“!

to Bohdan umiał się ścieścić, bodaj okrwawiając polamane skrzydła. Znalazł w swej duszy pęta na nią właśnie i używał ich czasem bezwzględnie.

Dojrzał duchowo i umysłowo.

Cenił ordynata nadewszystko, idąc jego śladem. Waldemar był czynnikiem i twórcą jego odrodzenia. Ale sytuacja matki, przykra z powodu zrujnowanego prawie przez Wiktora Czerczynę, stała się dla Bohdana równie silną pobudką, jak i pędem ambicji. Zawziętość ogarnęła nim, wielkie pragnienie osiągnięcia pracy owocnej, która postawiłaby go na nieprzewidywanych, lecz trwałych podstawach bytu.

Tak przeszło pół roku.

Księżna Podhorecka po ciężkiej chorobie wyzdrowiała, lecz nie powróciła do kraju. Lucia pozostała przy niej z własnej chęci. Obie mieszkały w Szwajcarii.

Hrabina Trestkowa, która odwiedziła księżnę, mówiła potem Waldemarowi, że Lucia jest stworzoną na pielęgniarkę chorych, że księżna bardzo wiele zawdzięcza jej troskliwości i że pokochała ją, jak rodzoną wnuczkę.

Zapytana przez pana Macieja, czy Lucia prędko powróci do Siedkovic, pani Rita odrzekła, patrząc nieznacznie na Waldemara:

— Obecnie o tem nie myślę; jest jednak niewyraźna tęskni widocznie, ale. Mówi, że jest tu zbyt czarna.

Pan Maciej westchnął.

— Przeciwnie! Jest tu niezbędna!

— Gdyby o tem wiedziała, może zmieniłaby zdanie? rzekła Rita bez przekonania.

— Tak gdyby jej tylko o mnie chodziło — szepnął staruszek.

Waldemar uśmiechnął się, że nie słyszy.

On rozumiał Lucję i jej uczucia. Po owej scenie na tarasie wyjechała z nadzieją, że on pośpieszy do niej lub wreszcie jakimś sposobem, choćby listownie, zakończy trapiącą ich wspólnie mękę niepewności. Ale słowa, niedopowiedziane wsiąkły wraz ze śniegiem w zaśniętym parku i stopniały. Lucia, nie widząc

## Wiadomości kościelne.

### Przedstawicielstwa Watykanu.

Stolica apostolska posiada obecnie 29 nuncjuszów papieskich, podczas gdy przed wojną było ich tylko 13 tu, świadczyłyby to o zwiększeniu dyplomatycznej akcji Watykanu. Prócz tych przedstawicieli dyplomatycznych posiada stolica apostolska przedstawicieli Kościoła akredytowanych przy rządach: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australji, Chin, Japonji, Egiptu i Afryki Południowej. Przy Watykanie czynnych jest 25 misji państw obcych, w tem 7 poselstw (Belgja, Hiszpanja, Grecja, Niemcy, Brazylja, Chie, Peru). (Vars)

## KRONIKA.

Olsztyn, 9 listopada 1923.

Kalendarz na sobotę: Andr. Aw.

Wschód słońca o godz. 7.06, zachód o g. 4.25

Kalendarz na niedzielę: Marcina b.

Wschód słońca o godz. 7.8; zachód o g. 4.24.

— **Fatalna pomyłka.** Jak już Szan. Czytelnikom wiadomo, obraził miał p. Sonnwald, prezes Towarzystwa Ludowego w Olsztynie, przywódcę Heimaterajnow podczas plebiscytu p. Worgitzkiego.

W doręczonym p. Sonnwaldowi oskarżeniu twierdzi p. Worgitzki że o treści mowy p. Sonnwalda wygłoszonej w dniu 27. maja br. dowiedział się dopiero dnia 22. lipca br. od p. Seweryna Pieniężnego.

Natychmiast energicznie podjęte kroki przez wydawnictwo naszej gazety, które oczywiście tego rodzaju insynuację mogło uważać za objaw daleko idącej złej woli ze strony p. Worgitzkiego, wykazały, że zaszła tu fatalna pomyłka.

Okazało się bowiem po rozmowie z adwokatem p. Worgitzkiego p. N., że nazwisko wydawcy jako świadka, od którego miał się dowiedzieć rzekomej przemowy p. Sonnwalda, dostało się do skargi przez niedopatrzanie i pomyłkę sekretarza adwokackiego. O zaszłej pomyłce adwokat natychmiast powiadomił sąd.

Wobec powyższego wydawnictwo wstrzymuje pierwotnie zamierzoną skargę przeciwko p. Worgitzkiemu. Miejmy nadzieję że w przyszłości rzecznicy p. W. będą unikali tego rodzaju bądź co bądź podejrzanych pomyłek.

### Z Warmji.

\* Olsztyn. Ponowne podwyższenie znaczków inwalidowych. Z dniem 5. listopada wynosi cena znaczków inwalidowych 2000-krotną sumę nadrukowanej wartości. Najtańszy znaczek kosztuje 3800 milionów mk.

— O zabieraniu pieniędzy zagranicę. Wedle najnowszych rozporządzenia wolno zabierać za granicę sumy które dochodzą do wysokości 500 marek złotych wedle przeliczenia każdorazowego kursu złota.

wówczas (warzy Waldemara i nie odgadując należycie zmiany w jego głosie, nie przeczuła, jaki miał być dalszy ciąg jego słów.

Pozostała w zdumieniu.

Minęła zima, wiosna i lato.

Waldemar nie przyjechał.

Lucia zacięła się w zranionej dumie; nie chciała wracać.

Przeszło już pięć lat od śmierci Stefci Rudeckiej, narzeczonej Waldemara, i pięć lat od czasu rozbudzonej po raz pierwszy w sercu Luci miłości dla niego. Pięć lat nadziei, walk, cierpień potęgujących się stale; chwilowych ulud, przyskających prędko; zwątpień i niepewności.

Prawda zbyt widoczną się stała.

Lucia, w przystępie krańcowego tragizmu, postanowiła wyjść za Brochwicza.

XXXIX.

Księżna Podhorecka patrzyła z żalem na żalobną twarz Luci. Staruszka rozumiała wszystko. Nie uszło jej uwagi wzruszenie baronówny przy odczytywaniu każdego listu Waldemara, przy każdej o nim wzmiance. Milczały obie; jedna nie wyjawiała swych uczuć, druga swych pragnień. Księżna życzyła sobie małżeństwa wnuka z Lucią, nie dla partji, chcąc nareszcie widzieć go szczęśliwym. Dawne marzenia świetnego ożenku dla ordynata przestały już nurtować w staruszce.

Ale teraz Lucia niepokoiła księżnę. Smutek osiedł na rysach dziewczyny, lecz zbudziła się w niej ironja i jakaś zawziętość względem Waldemara. Nie chciała teraz o nim słuchać, nie czytała jego listów. W błękitnych oczach dziewczyny błyskał chłód metaliczny, stała się sztywną, dumną. Księżna pewnego dnia wrześnieowego zlekęła się, gdy oznajmiono Luci, że w salonie czeka Brochwicz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Poczta donosi: Obecne położenie smusza pocztę ogólną czas przyjęcia zwyczajnych jako i telegraficznych przekazów pieniężnych i kart płatniczych ograniczyć na godziny od 8 przed poł. do 1szej po poł. Nadawcy pieniędzy którzy przyjdą po godzinie 1szej płacić muszą portorja w dziesięciokrotnej wysokości. Rozporządzenie to staje się prawomocnem od dnia 10 go.

— Nowe banknoty. Prowincja wschodniopruska zaprowadzi nowe tymczasowe banknoty na stałej podstawie i to:

50 fen. złotych =  $\frac{5}{42}$  dolara  
1 mk. złotą =  $\frac{10}{42}$  dolara

a niebawem

5 mk. złotych =  $\frac{18}{42}$  dolara.

Banknoty noszą datę z dnia 1 listopada 1923 r., a drukowane są na białym papierze wartościowym. Banknoty noszą suchy stempel prowincji.

— Rady gospodarskie na listopad. Orać póki można pod wiosenne siewy. Wywozić gnój pod kartofle lub jęczmień, lecz atarać się go zaraz rozrzucić i przyorać. Gdy rozrzucony a nieprzyorany, to listopadowe deszcze, a potem wiosenne roztopy, co nazywają się częścią wypłoczą z niego i uniosą. Pożał się Boże takiej szkody, na jaką się wystawia niedbały, czy nieświadomy gospodarz. Pospuszczać wody z pól ozimych, koniczyn i podorań. Gdy nastają silniejsze przymrozki, porhować narzędzia rolnicze pod dach, aby nie gnły. Młócić zboże, aby była słoma na paszę i podściół, a przytem, żeby później jak śniegi spadną mieć czas do zarobkowania wywózkami. Zaasekurować zbiory z uwzględnieniem omłotu i wysprzedaży zboża.

Jeśli ziemia niezmarznięta, jeszcze zasiewać nasiona drzew. Sadzić drzewka w lasach. Zbierać nasiona jesionu, grabu, olszyny. Zbierać jagody jałowcowe na lekarstwo dla owiec i bydła. W tym miesiącu rozpoczynają się cięcia w lesie.

Drzewa oczyszczać ze mchu; delikatnie obwiązać słomą lub jedliną; młode zabezpieczyć od gryzienia zajęcy ciecierzami lub jałowcem.

Kwiaty w doniczkach, dla braku słońca i wolnego powietrza, w tym miesiącu są słabe, trzeba więc o ile można najczęściej w izbach odświeżać powietrze, co i dla ludzkiego zdrowia bardzo potrzebne.

Z końcem miesiąca a często i wcześniej, z powodu mrozów, roboty w polu i ogrodach ustają; cała więc czynność poza domem ogranicza się na przysposobianiu mał, kółków, żerdzi oraz wszelkich przyborów gospodarskich i na pilnem strzeżeniu, ażeby drzewa, krzewy, kwiaty i warzywne rośliny od mrozów uszkodzone nie były.

Dobry gospodarz nie zaniedba w tym miesiącu dostatkami przygotować opatu, opatrzyć dom i zabudowania gospodarskie od wiatrów, słoty i mrozów, zaś dobra gospodarni dopilnuje, ażeby wszystko, co w zimowych miesiącach z jej strony obrobionem być powinno, nie zalegało z dnia na dzień.

### Z Mazur.

\* Etk. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w środę w ulicy Jorka. Pewnemu gospodarzowi wystąpił się koń, który pędząc przez ulicę przejechał ucznia ślusarskiego przyczem chłopakowi złamana została noga. Właścicielowi powstaną przez to wielkie koszty.

\* Margrabowa. Wtorkowy targ na bydło był słabo obestany. Zjechało się tylko kilka handlarzy wobec czego handel szedł ospało. Pieniądzy papierowych nie brano natomiast żądano za konia roboczego 50—70 centnarów, za krowę 30—50 centnarów żyta.

\* Szczytno. W południowej części naszego powiatu w okolicy miejscowości Łuka ukazały się 2 losie. Landratura zwraca uwagę że dla losi jest

## List z Westfalji do p. Kubo z pod Wartemborka.

Szanowny Kubo z pod Wartemborka!

Ty wszędzie chodzisz i wszystko widzisz i ludzie myślą, że przed twoim okiem nic się nie ukryje. A jednak tak nie jest, bo dzieją się rzeczy, o których ty kochany Kubo nie wiesz.

Dobrze by było, żebyś do nas na obczyznę zajrzał. Na zachód, do Westfalji i Nadrenji a może byś też do miejscowości Gladbeck zajrzał i się przekonał jak życie narodowe u nas bije.

Może byś zajrzał do filij Związku Polaków w Niemczech. Oj, pewnie byś się za głowę złapał, gdybyś się przekonał, jakich ludzi na członków przyjmują. W ustawach stoi, że członkiem może zostać każdy nieposzlakowany Polak poddany niemiecki. A co się dzieje? Przyjmowany jest każdy niegodziwiec, który chce jechać do Francji a rzetelni ludzie na tem cierpią. Dawniej się z nas naśmiewali i sztydził z naszej ukochanej Ojczyzny, a dziś, gdy im we Faterlandzie woda za skórę się leje a miliardy wartości nie mają, to się wszyscy do naszego grona garną i chcą być Polakami.

Gdy bolszewja żydowska na Polskę szła i ku Warszawie się zbliżała, to oni się z nas naśmiewali i sztydził z naszych idealów. A w czasie plebiscytu myśmy dużo od nich cierpieli za to, żeśmy wiernie przy sztandarze stali. Ty szanowny Kubo byś pewnie żądnego do Związku nie przyjął, boś ty jest człowiek wierny i masz charakter stały. Ale ci co na czele stoją pewnie nie wiedzą, że tylko prawych ludzi do Związku przyjmować mogą. Jeżeli nie wiesz to niech się ciebie, sławny dyplomato, zapytają

przez cały rok ochrona i że nie wolno takowych zastrzelać. Zastrzelanie losia pomimo zakazowi pociąga za sobą surową karę.

\* r. Jańsbork. W bezczelny sposób walczy »Johannisburger Zeitung« przeciw polskości. W nr. 132 podaje to pismo gadzinowe notatkę: »Ein Pole als Einbrecher und Pferdedieb«. Gospodarzowi Pieńkow skłemu skradziono 2 konie. Znalaziono konie w zagajeniu, a złodziejem ma być »ein Nationalpole«, który zamierzał skradzione konie przeprowadzić przez granicę. Niemcy nie kradną i nie zabijają, lecz widocznie czynią to podług zdania »Johannisburger Ztg« jedynie tylko Polac.

## Nowa taryfa pocztowa.

Z dniem 5. listopada 1923 r. wprowadza się w obrocie wewnętrznym Niemiec nową taryfę pocztową, z której podajemy najważniejsze opłaty:

Karty pocztowe. W obrocie miejscowym 200 milionów, w obrocie zamiejscowym 500 milionów marek.

Listy zwykłe. W obrocie miejscowym do 20 gramów 500 milionów, ponad 20 do 100 gramów 600 milionów, ponad 100 do 250 gramów 1000 milionów, ponad 250 do 500 gramów 1200 milionów marek; w obrocie zamiejscowym do 20 gramów 1000 milionów, ponad 20 do 100 gramów 1400 milionów, ponad 100 do 250 gramów 1600 milionów, ponad 250 do 500 gramów 1800 milionów marek.

Druki zwykłe. Do wagi 25 gramów 200 milionów, ponad 25 do 50 gramów 400 milionów, ponad 50 do 100 gramów 600 milionów, ponad 100 do 250 gramów 1000 milionów, ponad 250 do 500 gramów 1200 milionów, ponad 500 do 1000 gramów 1500 milionów marek.

Małe paczki jednokilowe 2000 milionów marek.

Paczki z wytkle. Do wagi 3 kilogramów w pierwszej strefie (do 75 km) 2500 milionów, w drugiej strefie (ponad 75 do 375 km) 5000 milionów w trzeciej (ponad 375 km) także 5000 milionów marek; ponad 3 do 5 kilogramów w pierwszej strefie 3500 milionów, w drugiej 700 milionów, w trzeciej strefie także 700 milionów marek; ponad 5—6 kg. w pierwszej strefie 4000 milionów marek, w drugiej strefie 8000 milionów, w trzeciej strefie 12000 milionów mk. itd. za każdy dalszy kilogram w pierwszej strefie 500, w drugiej strefie 1000, w trzeciej strefie 1500 milionów marek więcej.

Przekazy pocztowe (Postanweisungen). Do 10 miliardów 500 milionów, ponad 10 do 50 miliardów 800 milionów, ponad 50 do 100 miliardów 1200 milionów, ponad 100 do 300 miliardów 1600 milionów, ponad 300 do 500 miliardów 2000 milionów marek.

Karty płatnicze (Zahlkarten). Do 100 miliardów 400 milionów, ponad 50 100 miliardów 600 milionów, ponad 100 do 300 miliardów 800 milionów, ponad 300 do 500 miliardów 1000 milionów, ponad 500 miliardów (bez ograniczenia) 1200 milionów marek.

Należitości ogólne. Należitość za polecenie (Einschreibebühr) 1000 milionów, za przedłożenie zaliczki (Nachnahme) lub mandatu (Postauftrag) 500 milionów marek. Należitości ekspresowe (Eilzustellung) płatne przy nadaniu przesyłki za list w obrocie miejscowym 2000 milionów, w obrocie zamiejscowym 6000 milionów marek; za paczkę w obrocie miejscowym 3000 milionów, w obrocie zamiejscowym 8000 milionów marek.

Z dniem 5. listopada 1923 r. obowiązują także nowe opłaty pocztowe w ruchu z zagranicą, mianowicie:

Karty pocztowe 2400 milionów marek.

a z pewnością im to samo powiesz. Kiedy się cieszyli z tłustej krowy plebiscytowej to niech ją teraz doją a niech naszą chudą nam pozostawią, niech się uskarżą do swego bożka w Holandji, niech nie korzystają z instytucji, któreśmy dla nas stworzyli. Bo gdy oni przez Związek Polaków do Francji się dostaną, to tylko na naszą szkodę i na szkodę tamtejszej Polonii.

Oni stali się Polakami nie ze serca, tylko zysk ich ciągnie i dostawczy się do Francji komunizm będą szerzyli. A kto ucierpi? — rzetelni Polacy.

Ty sławny Kubo powinienes się bardziej Zachodem interesować, bośmy tu są zupełnie opuszczeni. Teraz, kiedy nasz »Wiarus« przestał wychodzić, my się wszyscy koło ciebie skupiamy i twej rady zasięgamy będziemy. Myśmy tu są bardzo biedni a ty się biedakami zajmujesz i ich oświecasz. Wysyp pełen miech słów na tych co na czele stoją aby stali dzielnie na straży honoru narodowego. Gdy można wyślij im telegram iskrowy.

Ty sławny dyplomato, coś nawet kanclerzem niemieckim miał zostać, możebyś i do Warszawy zapukał albo telegrafował, aby nas tu z obczyzny Ojczyzna na swoje łono przyjęła. Bo my wszyscy do Francji się nie dostaniemy, tam już dość ludzi nieprawych się napchało.

Nam z pewnością przyjdzie tu zginąć w morzu germańskim, jeżeli ty Kubo nam nie dopomożesz i za nami orędownic nie będziesz. Poczmy my mamy tu Niemców naszą pracą bogacić, lepiej niech się Polska bogaci. My byśmy dla Polski wiernie pracowali i żyli na własnej ziemi.

Tymczasem kończę, pozdrawiam i życzę, aby »Gazeta Olsztyńska« jak najbardziej na obczyźnie się rozpowszechniła.

Listy zwykłe do 20 gramów 4000 milionów marek, za każde dalsze 20 gramów (najwyższa waga 3 kilogramy) 2000 milionów.

Druki zwykłe za każde 50 gramów 800 milionów marek.

## Ostatnie telegramy.

### Rewolucja w Bawarji.

**Monachjum. Rząd bawarski zrzucony. Knilling aresztowany. Nowy rząd uważa się za rząd całych Niemczech. Hitler stanął na czele rządu.**

**Ludendorff stanął na czele armji. Rząd berliński zarządził wszelkie środki celem zduszenia rewolwy.**

### Przemysł i handel

**Dolar 8. XI.: 628,425,000,000 mk.  
Złota marka 150 miliardów.**

**1 marka polska = 379 000 mk. niem.**

### Ceny ziemiopłodów.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 7 listopada. Godzina 1-sza w południe. Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 kg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,80—1,00, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,70—0,90, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,60—0,70, słoma żytnia długa, wiązana — — —, luźna i wiązana słomapomijta — —, sieczka 1,85, siano 0,75—0,85, siano dobre 0,90—1.

Urzędowe notowania (za 100 kg w mk. złotych): Pszenica 18,2—18,4, mk. zł., żyto 17,2—17,4, jęczmień ozimy — — —, jary 16,0—16,4, owies 14,7—15,1 kukurydza loco Berlin — — mk. zł. Za 100 kg.: mąka pszen. 30,00—32,50, mąka żyt. 29,0—32,50 mk. złotych. Za 100 kg.: ospa pszenna 8,0—8,4, ospa żytnia, 8,0—8,4 miliard., rzepak — — —, siemię lniane — —, groch Wiktorja 43—52 mk. zł., groch spon. mały 33—36, groch pastewny — —, peluska — —, bób polny — — —, wyka — — —, łubin niebieski — — —, łubin żółty — — —, seradela — — —, makuch rzepakowy 15,50—16 mk., makuch lniany — — —, wyłoki suche — — —, wyłoki cukrowe — — —, melasa torfowa — 8,40, płatki ziemniaczane 9,4—9,5

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 7. listopada. Dowóz: 9 wag. żyta, 8 wag. owsa, 3 wag. pszenicy.

Notowano (w biljonach mk.): żyto 2,0—2,1, owsis 1,8—1,9, jęczmień — — —, pszenica 2,2—2,4.

Tendencja chwiejna.

## Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

### Ruch towarzystw.

**Lekcja śpiewu**, w piątek 9 bm. o godz. 8 w hotelu International. Uprasza się o liczny udział.

**Purda.** Zebranie Tow. Ludowego w Purdzie odbędzie się w niedzielę 11 listopada o godz. 2 po południu w mieszkaniu p. Jakuba Suręja. Na porządku dziennym p. in. wykład gościa z Olsztyna. Zachęcamy do licznego udziału w zebraniu. Niech przybędą także goście ze wsi okolicznych. Zarząd.

**Gietrzwałd.** W niedzielę 11 listopada zaraz po nieszprrach odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ciekawy wykład. O liczny udział członków i gości proszą Zarząd.

**Szałald.** Miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 11 listopada o godzinie 2-giej popołudniu w domu p. Hohmanna. O liczny udział członków i gości proszą Zarząd.

**Kajny.** W domu p. Żurawskiego odbędzie się w niedzielę 11 listopada o godzinie 3 1/2 zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Uprasza się by na zebranie przybyły kobiety z okolicznych wiosek jak z Montk, Kafilisa, Redykajny, Ruchwałdu, Barkfedy itd. Mówczynie pozamiejscowa przybędzie. Zarząd.

**Botowo.** Zebranie Tow. Młodzieży Mazurskiej odbędzie się w niedzielę dnia 11 listopada o godz. 2-giej w zwykłym lokalu. O liczny udział młodzieży męskiej i żeńskiej i o punktualne przybycie proszą Zarząd.

### Powisłe.

— Lekcja śpiewu kółka śpiewackiego na Straszewo i okolicę odbędzie się dnia 8. listo. o godzinie 6 wieczorem. O liczny udział proszą Dyrygent.

— Zebranie Tow. Młodz. w Tychnowach odbędzie się dnia 5 listop. na sali p. Kaszubskiego o godzinie 6 wieczorem. O liczny udział proszą Zarząd.

— Lekcja śpiewu kółka śpiewackiego na Sztumskawie i okolicę odbędzie się dnia 9 listop.

o godzinie 6 1/2. O liczny udział i punktualne się stawienie prosi Dyrygent.

**Starytarg.** Zebranie Kółka roln. na Starytarg i o kolację odbędzie się w niedzielę 11. listop. o 4. godz. popoł. w lokalu p. Kikuta.

Uprasza się o liczny udział członków.

**Podstolin.** Zebranie Kółka Rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę dnia 11-go bm, zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

## Zamówienie „Gazety“ na listopad.

Ich bestelle hiermit für den Monat November 1923 die polnische Zeitung:

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle

1 157 000 000 Mark.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1 157 000 000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

### Nowy system odpłaty!

Wykonuje dla każdego

## ELEGANCKA GARDEROBĘ!

bez kawentów, bez weksła

### po stałej cenie!

**Franz Milk, mistrz krawiecki**  
ul. Hindenburgstr. 10 (dawniej Soldatenheim)  
Garderoba dla pań i panów  
mundury, ubrania sportowe i myśliwskie.

*Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie*

*wykonuje szybko i oszczędnie*

*Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“*

## Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.):

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone.

Cena 5 milionów mk.

Do nabycia w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

## GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

## Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszystkie zioła medycynalne w suszonym stanie po najwyższych cenach dziennych.

St. André, Schwanen-Drogerie przy moście św. Jana.

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\*

\*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

\*\*

\*\*

\*\*

\*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki zeszyty szkolne \* bibuły \* pióra \* pluskiewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \* koronki papierowe \* papier krepowy \* papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut do kwiatów \* wiązarki do chrztu polskie i niem. \* pocztówki \* karty do grania \* powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*

## Elementarz toruński

egz. po 3 milj. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## BANK LUDOWY

E. G. m. u. H  
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem	600 0/0
„ „ półrocznem	500 0/0
„ „ kwartalnym	400 0/0
„ „ dziennem	180 0/0

Zarząd.

Steffen, Malewski, Żurawski.

\*\*\*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

\*\*\*

Wstępujcie do Polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego!